

kryta. Jeżeli się do tego doliczy, że strejkujący stracili sami około dwóch milionów franków wskutek zaniechania roboty, że zużyli swoje oszczędności, a nawet poborili długi — to będzie się miało żywą ilustrację szkód, jakie poniesli wskutek nierozważnego kroku. Oczywiście, sprawy całej awantury, wyszły z niej obronną ręką.

W Izbie wyłoniła się na nowo sprawa reform wojskowych, a postawił ją postępowy poseł Magnotte w wniosku, domagającym się osobistej służby wojskowej. Fakt, że rząd i ultramontańska większość izbowa nie przesłała nad tym wnioskiem do porządku dziennego, ale przekazała go wydziałowi do traktowania parlamentarnego, dowodzi, że kwestya reform wojskowych w Belgii nie została jeszcze pogrzebaną.

Przeszło od tygodnia zajmuje się Izba projektem rządowym, dotyczącym reorganizacji gwardyi obywatelskiej. Na pierwszych posiedzeniach, przydział ministrowi Desmet de Naeeyer i min. spr. wewn. Schollaert, którzy bronili przedłożenia w imieniu rządu, występował w ten sposób, jak gdyby oł przyjęcia lub odrzucenia wniosku czynili zależnym zatrzymanie lub odrzucenie ministerjalnej teki. Gdy jednak zobaczyli opozycję, jak powstała przeciwność przedłożeniu rządowemu, zmienili początkowy projekt do tego stopnia, że wygląda teraz zupełnie inaczej, jak na początku. Terazniejsze zmiany czynią już obydwójem przyjęcie lub odrzucenie wniosku, fakt jednak, że ministrowie tak nagłe zmienili swe postanowienie, jest wymownym świadectwem, że ministerstwu Desmet de Naeeyera ponad wszystkie projekty i ustawy jest miłą ministerjalna teka.

Sprawy miejskie.

Ulgi podatkowe dla nowych domów — z powodu regulacji i asanacji miasta.

Sekcya III. Rady miasta Lwowa opracowała w powyższym przedmiocie obszerne sprawozdanie, z którego wyjmujemy, co najważniejsze: Ustawą z dnia 5 kwietnia 1893 dz. u. p. Nr. 55 uzyskało miasto Lwów ulgi podatkowe dla 181 domów, w razie ich zupełnego zburzenia i przebudowania.

Ponieważ zaś nie uzyskano zarazem ustawy eksproprijacyjnej dla wykazanych w ustawie powyższej realności, wykorzystanie tych ulg podatkowych i przeprowadzenie regulacji wedle planu przez reprezentację miasta Lwowa zatwierdzonego, nie mogło być dotąd w zupełności przeprowadzone, a szczególnie w tych częściach miasta, gdzie plan obejmował przeistoczenie całego kompleksu domów i utworzenie nowych ulic.

W obec tego uzyskanie takiej ustawy eksproprijacyjnej stało się koniecznością. Starając się o wyjednanie tej ustawy dla miasta Lwowa, potrzeba koniecznie uzupełnić jeszcze pod względem asanacyjnym, komunikacyjnym i wyprostowania ulic, te części miasta, które przy wyjednanu ulg podatkowych dla 181 domów nie były uwzględnione, a których bez otrzymania tychże ulg podatkowych nie mogłaby gmina miasta Lwowa własnym kosztem przeprowadzić.

Na podstawie powyższych zapatrywań przedłożeniu przez miejski urząd budowniczy planu regulacyjnego z wykazem domów, które dla przeprowadzenia tej regulacji mają uzyskać ulgi podatkowe — uchwałił magistrat szereg wniosków, które przesyła następnie pod obrady sekcji III. II i IV.

Sekcya III. Rada miasta Lwowa przyjęła zasadnicze punkta uchwały magistratu, do rozpatrzenia zaś planu regulacyjnego, przedłożonego przez m. urząd budowniczy i wykaza realności przeznaczonych dla otrzymania ulg podatkowych, wybrała osobną specjalną komisję złożoną; z radnych Heppego, jako przewodniczącą, Zacharzewicza, Gołbą, Cybulskiego, Kowalczyka, Janowskiego i Rawskiego. Komisja ta, przyjąwszy za podstawę elaborat m. urzędu budowniczego, przedłożyła ostatecznie do uchwały sekcji III swoje wnioski wraz z planami, przez miejski urząd budowniczy wygotowanymi.

Przy układaniu i przeprowadzeniu tej regulacji, komisja ta, zgodnie z m. urzędem budowniczym, starała się przeprowadzić regulację ulic i placów z uwzględnieniem ulg podatkowych dla realności, które tej regulacji stają na przeszkodzie i muszą być zburzone i przeistoczone; kierowała się jednakże zasadą, że należy przyznawać ulgi podatkowe dla tych tylko realności, których grunta budowlane po zburzeniu domów w znacznej swojej części przypadają na ulice lub place, a w razie, gdyby pozostająca po regulacji część parceli budowlanej nie mogła być samodzielną zabudowaną, przyznać takie ulgi podatkowe dla przytkającej sąsiedniej realności, aby w ten sposób wspólna akcyja pod względem sfinansowania interesu budowlanego wobec ulg podatkowych, korzystną być mogła. Nie przynała komisja ulg podatkowych tam, gdzie z realności do tej regulacji przypadają małe części gruntu, a więc tylko skrawki gruntu, tak, że wykupno tych skrawków przez gminę miasta Lwowa mniejszą wartość by przedstawiało jak strata podatku czynszowo-gminnego przez lat 20. W każdym razie starała się komisja, aby gmina nie była zniewolona ponosić jakichkolwiek kosztów na wykupno całych realności, potrzebnych do przeprowadzenia regulacji.

Sekcya przedkłada Radzie miejskiej następujące wnioski: 1) Zatwierdza się załączone przez m. urząd budowniczy i specjalną komisję plany dalszej regulacji m. Lwowa i wykaz załączonej ad l. C. obejmującej te realności prywatne i grunta miejskie, dla których uzyskać należy 20-letnie uwolnienie od podatku domowo-czynszowego i dodatków krajowych i gminnych a to w uzupełnieniu istniejącej ustawy z 5 kwietnia 1893. N. 55 Dz. ustaw. państw.

2) Fundusze, zebracie mające za sprzedaży gruntów miejskich, parcel drogowych, wykazem l. C. objętych, przeznaczyć na cele regulacyjne miasta Lwowa.

3) Linie regulacyjne ulic, placów i domów, planem do regulacji dla ulg podatkowych przyjętym, na planach oznaczone, a przez rep. ezentatywy zatwierdzone, nie mogą być później przez m. urząd budowniczy, lub też przez uchwałę komisji regulacyjnej lub sekcję zmienione.

4) Odniesie się do namiestnictwa z prośbą o spowodowanie wydania noweli do ustawy z 5 kwietnia 1893, nr. 55 Dz. u. p., celem uwolnienia wykazanych ad A. realności i gruntów, względnie domów, na takowych istniejących, od rządowego podatku domowo-czynszowego na lat 20, które w ciągu lat 10, od dnia wejścia w życie tej noweli, ze względów asanacji i stworzenia dogodniejszej komunikacji publicznej zburzone i na nowo odbudowane zostaną, przyzem jako warunek zastrzeżenia się wyraźnie, iż właściciel dotyczącej realności, która przy zastowaniu nowej budowli do ustanowionej linii regulacyjnej ulicy zabudowaną być ma, winien bezpłatnie odstąpić gminie m. Lwowa część gruntu, na regulację ulicy potrzebną.

5) Zwolnić poniżej wykazane realności i grunta, względnie budynki, po zburzeniu starych powstać mające, od dodatków gminnych do podatku domowo-czynszowego na czas trwania 20-letniej swobody, a odniesie się do Sejmu o uwolnienie takowych od dodatków krajowych w drodze ustawy krajowej.

6) Wyjednać u rządu dla gminy m. Lwowa ustawę eksproprijacyjną dla wykazanych powyżej realności, względnie upraszać o rozszerzenie ważności wydać się mającej ustawy także dla domów w załączonym wykazie, w liście 232 wykazanych.

Zarząd klimatyki w Zakopanem po ostatnim fatalnym wypadku 12-letniego Fiszera, zabroń gościom w obrębie zakładu jeździć na bicyklach.

Z Wieliczki donoszą: Lokomotywa kolei salinnej, przejechała wóz salinny, naładowany ziemią, przyzem woźnica Witke zginął na miejscu, a drugi robotnik silnie został pokaleczony.

Rokokoleje dla kapłanów rozpoczęły się w kolegium w Tarnopolu dnia 23 sierpnia i trwać będą do 26 sierpnia włącznie.

W szpitalu w Krakowie zmarł na wodowstręt 14-letni chłopiec Jan Wągroba, którego przed miesiącem w Limanowej pokąsał wściekły pies. Trzy inne osoby razem z nim pokąsane są w wielkim strachu.

Komunikacja kolejowa pomiędzy Stanisławowem a Kolomyją, przerwana chwilowo wskutek ulew, została już dziś rano przywrócona. Donosi nam o tem dyrekcya kolejowa.

Zaburzenia w krakowskiej fabryce cygar. Krakowska rządowa fabryka cygar i papierosów, zatrudniająca około 1000 ludzi, w tej liczbie do 900 kobiet, postanowiła wprowadzić używane już w innych fabrykach rządowych w Austrii maszyny do wyrobu najlichszego gatunku papierosów, tak zw. „drama”, sprzedawanych po 1/2 et. za sztukę. Maszyna taka wyrabia około 100,000 sztuk papierosów na dzień roboty.

Pierwsze próbné takie maszyny w tych dniach sprowadzono do fabryki krakowskiej wraz z monterem i instruktorem Niemcem, nie umiejącym wcale po polsku. Dziś, kiedy jednę z maszyn puszczono w ruch, zajęte w fabryce robotnice, z początku tylko zajęte przy maszynie, pod pozorem, iż nie mogą się porozumieć z Niemcem maszynistą, następnie i inne odstąpiły od zajęć i zajęły nieprzychylną postawę wobec zarządu fabryki. W krótkim czasie wybiły robotnicie okna izby, w której umieszczono maszynę, i usiłowały uszkodzić ją, zarząd wszakże, przewidując wybuch niezadowolonia, postawił wewnątrz izby deski ochronne około maszyny i okien tak, iż w rezultacie wyrządzona przez robotnicę szkoda jest nieznaczna. Należy dodać, iż wartość jednej maszyny reprezentuje około 30.000 zł. Dla uspokojenia robotnic przywołano policję. Niepokoję trwają.

Świętokradztwo w kościele Maryackim. Od kilku już dni po Krakowie obiegła pogłoska o kradzieży spełnionej w kościele N. P. Maryi Obecnie jedno z pism krakowskich zapewnia, że kradzież w kościele jest faktem, choć sprawy dotychczas nie zdano wykryć. Był on jednak dotrzeszony i to bezpośrednio po spełnieniu czynu. Jeden z posługaczy, wchodząc rano 22 lipca, do kościoła, dostrzegł mędrzynę, który wdział pospiesznie buty i zaraz się ulotnił. Podejrzując coś złego, zawiadomił o tem zakrystę. Zarządzone poszukiwania wykazały, że człowiek ten ukrył się na noc w kościele. Po balaskach wdrapał się przez wierzch do kaplicy Matki Boskiej Loretańskiej, gdzie za brał kilka wotów; chciał także otworzyć puszkę, zawieszoną tuż przy kaplicy, ale ustawiona jego były bezowocne. Noc widocznie przepędził na murku nad kaplicą, gdzie obok śladów bosej stopy, został również ślad nieczystości (!). Za sprawą zarządzone jest energiczne dochodzenie. Szkoda nieznaczna, gdyż zbrodniarz nie tknął droższych wotów, a ograniczył się jedynie na kilku mniejszej wartości.

Za obrazem majestatu oraz inne zbrodnie skazaną została w Krakowie Rozalia Szuba na 15 miesięcy ciężkiego więzienia.

Nabytek ks. Imieretyskiego. Dobra Wiśniowiec, składające się z kilkunastu folwarków, obejmujące 20.000 morgów ziemi, jeden z najpiękniejszych majątków w gubernii podolskiej, własność niedyś księcia Jeremiego Wiśniowieckiego, nabył za 1.300.000 rs. ks. Imieretyski, synowiec generał-gubernatora warszawskiego.

Pożary w Zawierciu. Ze Zawiercia (Król. Polskie) piszą, że banda rabusów usiłuje paść tę miejscowość z dymem. Dnia 22 b. m., w nocy, zgorzała stodola fabryki braci Giesbergów, lecz straż szybko ogień ugasila. Nazajutrz krążyły pogłoski o zwałowaniu kartek, zapowiadających po nowy ogień w nocy. Istotnie też o godzinie 12 w nocy zajaśniała łuna. Zgorzało 7 domów mieszkalnych, 3 stodoły, 6 krów i 3 konie, nadto wiele narzędzi rolniczych; soltysowi Szczęśliwcy, przy wyzniesieniu rzeczy, skradziony kufer, w którym znajdowało się 500 rubli; kufer rozbity znaleziono w lesie. Istnieje podejrzenie, że banda zbójców, dawniej pozostająca pod wodzą Malarskiego wzniesła pożary, celem ułatwienia sobie rabunku wśród popiochu.

Kąski na Syberii. Do Now. Wrem. donoszą telegraficznie z Chabarowska, że do Władywostoku przybył rodak nasz, znakomity pianista Antoni Kąski, który tam trzy koncerty. W tych dniach Kąski spodziewany jest w Chabarowsku, skąd uda się do Rosyi europejskiej. Ostatnie lata Kąski przepędził w Ameryce północnej, w Japonii i Indjach. Leczy on obecnie lat około 85, a pomimo to trzyma się wybornie i znajduje się w pełni władz umysłowych. Jako koncertant i kompozytor, stoi ciągle na wyżynach sztuki.

Ze „Składy”. Ze względu na 50-tą rocznicę męczenniczej śmierci śp. Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego, zapowiedziane przedstawienie amatorskie „Zagrody Sobkowej” i zabawa towarzyska, zostały odłożone do 8 sierpnia rb.

Bal w Lublinie. W niedzielę dnia 8 sierpnia rb., odbędzie się bal w Lublinie na cel dobroczynny.

W administracji naszej szkoły: na gimnazjum w Cieszynie p. Reiter z Zadzwoża 40 et. p. Jarecki z Pstrągów 5 zł.

Na szkołę polską w Białej p. Jarecki 5 zł. Zmarli: W Wyprawie (Wippach) dr Marian Sołajski, lekarz obwodowy, urodzony w Krakowie, przeżywszy lat 35.

W Lądianach, w Przemyskiem, J. Petryszyn, nauczyciel ludowy, lat 23.

W Warszawie, ks. Ksawery Budyta, prefekt II. gimnazjum warszawskiego, lat 52.

W Lublinie (Laibach), poseł sejmowy słoński Jan Kersnik.

W Paryżu wybitny literat i filozof Etienne Vaucherot, przeżywszy lat 88.

Do dzisiejszego numeru dodajemy 5-ty arkusz opowiadań historycznych Stanisława Schür-Peplońskiego p. t. „Legioniści”.

Oprócz tego dotychczas cennik J. A. Baczewskiego.

Pięćdziesiąta rocznica stracenia.

W pięćdziesiątą rocznicę stracenia świętej pamięci Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego odbyło się dziś uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele OO. Dominikanów, Nacisk publiczności był olbrzymi, kościół nie mógł pomieścić wszystkich, którzy w dniu tym pragnęli złożić hołd męczennikom za wolność, toż tłumy cisnęły się w ulicę, zaległy cały plac przed kościołem i ulicę Dominikańską.

W kościele, przed wielkim ołtarzem wnieziono katafalk. Wokoło niego — gorzały światła, piętrzyły się stopy kwiecica i wieńce. Cechy i korporacje wystąpiły ze sztaudarami, których powiewało kilkanaście, reprezentacja miasta stała w grupie z wiceprezydentem p. Schayerem i Michalskim a czele, dalej wystąpiły delegacje „Sokoła” i „Ochotniczej strazy ogniowej” w mundurach, delegacja „Łow. strzeleckiego”, „Skali”, „Gwiżdzy” i innych towarzyszt.

W czasie nabożeństwa śpiewał chór połączonych towarzyszt.

Po nabożeństwie rozległ się śpiew uroczysty „Boże coś Polskę”. Głosy wszystkich złączyły się w jedną wielką, olbrzymią harmonię, która płynęła ku niebu błagalnie: „Ojczyzno wolność, racz z nam wrócić Panie!” Po odśpiewaniu drugiej pieśni „Boże Ojczy” — tłumy wyległy na ulicę i ruszyły na wzgórze Kleparowskie, gdzie miało się odbyć uroczyste złożenie wieńców i odsłonięcie tablicy pamiątkowej, umieszczonej na pomniku Wiśniowskiego. Pochód z wieńcami otwierała delegacja Rady miejskiej, odwożąc na miejsce stracenia wieńce żelazny, ofiarowany przez Radę miejską. Za tym powozem ruszyły inne.

Na górze stracenia, pod pomnikiem zebrali się olbrzymie tłumy. Pomnik ubrano wieńcami, pomiędzy tymi naczelné miejsce zajmował wieńce żelazny od Rady miejskiej, uložony z cieri, zwinęzły się zaś z niego naturalnej wielkości kajdany. Na czarnych wstęgach widniał napis: „Bohaterom i Męczennikom — Rada król. stoł. miasta Lwowa”. Wieńce ten ma być złożony w muzeum i używany w czasie dorocznych uroczystości.

Drugi, imponujący wielkością, był wieńce od korporacji i stowarzyszeń uložony z biletów. Widniał na nim napis: „Teofilowi Wiśniowskiemu i Józefowi Kapuścińskiemu dnia 31 lipca 1897 roku, w 50-tą rocznicę męczenniczej śmierci — Cech szewski, Czyt. akad., Czyt. kobiet., Czyt. kolejowa, Drukarze lwowscy, K. rporacje rękodzielnicze, Tow. ręk. „Gwiżdza”, Tow. im. Kilińskiego, Tow. wzaj. pom. mieszczan lwowskich, Tow. „Ogniw”, Tow. ml. ręk. „Skala”, Tow. straży ochotn., „Sokol”, Grono obywateli i dziełta polska”.

Tow. strzeleckie złożyło wieńce z dedykacją: „Męczennikom za wolność”, dalej następowali wieńce z dedykacjami: „Polki trzech zaborów, Męczennikom za wolność” — ostatnie słowa wszystkie hańtem na szarfach o barwie narodowej. Stowarzyszenie chrześcijańskich rzemieślników „Postęp”, „Obróćcom praw ludu, Włościanstwo polskie”.

Wieńce z biletów zostanie odwieziony do Raperswylu, i złożony na wieczną pamiątkę 50 ej rocznicy stracenia bohaterów.

W krótkich słowach przemówił do zebranych reprezentant młodzieży rzemieślniczej p. Józef Baczynski.

Na tablicy, wmurowanej w pomnik, znajduje się napis:

Teofilowi Wiśniowskiemu i Józefowi Kapuścińskiemu w 50-tą rocznicę stracenia tablicę tę wmurowali Rodacy.

Chór połączonych stowarzyszeń wykonał następnie kantatę Signia za słowami Baczynskiego, poczem odśpiewano „W mogile ciemnej” i kilka patryotycznych pieśni.

Fotograf Wybranowski zrobił zdjecie fotograficzne pomnika okolonego wieńcami.

Dziś wieczorem o godz. 8 ej a stóp krzyża — tradycyjne zebranie.

Żepiski literackie, naukowe i artystyczne.

Ze sztuki. W salonach Tow. sztuk pięknych zostały wystawione tymi dniami nowe obrazy: Bratkowskiego „Dwa pejzaże”, Kossaka Wojciecha „Epizod z 1831 r.”, Damazego „Portret p. B.” Mathausera „Z czasów 30-letniego wojny”, Reyznera „Dwa studia” i „Portret Luczka W. i Toudosa „Kościół św. Floryana w Krakowie”.

Nr. 7 Polaka, „pisma dla wszystkich”, wyszedł w Krakowie. Jestto bardzo dobre pismo ludowe, ilustrowane. Treść ostatniego numeru następująca: Woliń, l'odole i Ukraina. — Gawędy sąsiadkie. — Męczennicy za wolność i lud (T. Wiśniowski i J. Kapuściński). — Cytadela warszawska. — Sprawy polskie. — Różne wiadomości. W numerze znajdują się dwie ryciny, przedstawiające Wiśniowskiego i Kapuścińskiego, oraz cytadela. Redaktorem i wydawcą „Polaka”, jest p. Kasper Wojnar. Śmiało polecić można to pismo jako lekturę dla ludu.

Proces o zabarczenia w Chodorowie.

(Sprawozdania „Stoła Polskiego”). Czwarty dzień. — Ciąg dalszy rozprawy popołudniowej.

W dalszym ciągu trwa badanie świadków. Św. Mozer Beer zeznaje, że w poniedziałek wieczorem wytłoczono mi szuby we wszystkich oknach, ale poznać nie może, który z oskarżonych to uczynił.

Św. Eida Gluse rman twierdzi, że wsiśko wikwa wybiwał”. Mówi płacziwie i ciąglem kiwaniem głowę podkreśla swe wyrazy „Roman Godek bit jej męża „pałygiem”, a ona uciekła do „Biberki do swego brata muz”.

Prokurator rozszerza oskarżenie przeciw Godekowi o przekroczenie § 411 u. k. z powodu pobicia Józefa Glasermana.

Glasermanowa na zapytanie osk. Hochepera podaje, że Hocheker ratował ją w nocy w poniedziałek przyjął do swego domu na nocleg i nawet sam ją futrem okrył.

Św. Abraham Kleinhachs. Nie umie mówić, ani po polsku, ani po rusku.

Zeznaje, że Żułkosi i Łacy z kijami powybijali mu okna, weszli do jego mieszkania, zabrali mu pończochy, rękawik i parę chusteczek, a potem udali się do sąsiada Simona Indianera Żułkosiowi i Łacemu towarzyszyło jeszcze kilkunastu robotników.

Św. Süsla Maulbog i Midea Brodbar.

nie stanęły; za zgodą stron odczytano ich zeznania z aktów śledczych.

Zeznania Mićci Brodbar ociążają Wasyła Kuczerę, który rzekomo wraz z innymi robotnikami wyłamał drzwi od jej mieszkania.

Podług Süsli Maulbog, Michał „Lubiniecki” miał ją obić.

Św. Hersch Leib Redisch zeznaje, że Czyżek uwijał się z drążkiem po ulicy.

Św. Rojza Stücker starszka 77-letnia o powiada żargonem żydowskim, że wieczorem, gdy leżała w łóżku chora, wpadł przez okno z ulicy kamień i uderzył ją w twarz. Nie poznaje między oskarżonymi sprawcy tego czynu.

Ropalato mimo to przyznaje, że to on rzucił gruda w okno, za którym leżała Rojza Stücker.

Św. Mojżesz Haber, Stanisław Głoński, sprowadził barabów na dom jego ojca Samuela.

Św. Hersch Klirsfeld. Oskarżony Zubczyński razem z innymi „barabami” przyszedł do jego szynku i kazał sobie dawać miód. Dalsze jego zeznania zgadzają się z zeznaniami przesłuchanego wczoraj świadka Seliga Klirsfelda.

Prokurator oświadcza w tem miejscu, że cofa oskarżenie przeciw Andrzejowi Świedowi o przekroczenie § 460, a oskarża go o przekroczenie § 461 u. k., ponieważ przywłaszczony sobie znalazłony surdunek na szkole Samuela Habera.

Św. Gitla Kinzer, zeznaje, że przy napaździe „barabów”, jakiś „Mazur” uderzył ją kamieniem „w serce pod szyję”. Świadek oświadcza, że był to Jan Waltoś, który także bił Samuela Blinda.

Prokurator rozszerza oskarżenie przeciw Janowi Waltośowi o przekroczenie § 431 na szkole Gitli Kinzer.

Św. Samuel Blind zeznaje, że go Waltoś uderzył łaską po głowie.

Św. Jurko Simiginowski, lat 43, Rusin gospodarz z Chodorowa, objaśnia, że u Klirsfelda było 4 robotników, jeden z nich był już mocno pijany, krzyzał „daj mi miód”, potulki szklanki i zbił łamę. Zduje mu się, że tym pijanym robotnikiem był Andrzej Zubrzyński, ale na pewno tego twierdzić nie może.

Św. odwodowy Dmytro Jurewicz, zeznaje, że w poniedziałek rano był z Kudlikiem u notariusza. Gdy wyszli z kancelarii, rozpoczęły się znane rozruchy. Przez cały ten czas stał Kudlik spokojnie ze świadkiem na ulicy. Rozeszli się o godz. 2 popołudniu.

Przewodniczący odracza rozprawę do jutra godz. 9 rano.

Piąty dzień rozprawy. — Rano. — Początek sesji o godz. 9, rano.

Odbywa się dalsze przesłuchanie świadków odwodowych Daniela Kudlika.

Św. Aleksa Kocowski, lat 30, Rusin, gospodarz z Chodorowa, podaje te same szczegóły, co Jurewicz. Widział zakrawionych kilku robotników na mieście. Gdy barabi tłułki szuby, stał Kudlik zupełnie spokojnie. Popołudniu widział, jak Kudlik odebrał jakimś robotnikowi orczyk, którym tenże okładał żyda. Działo się to koło godz. 1 z południa. Poczem świadek odszedł i Kudlika zostawił na miejscu. Zeznania te świadek stwierdził przysięgą. Hocheckera tam nie było.

Św. Grzegorz Wojciechowski, gospodarz, twierdzi, że Kudlik stracił cały czas zaburzeń ze świadkiem i innymi gospodarzami, był trzeźwy i nie złego nie robił.

Na zapytanie dra Czajkowskiego odpowiada świadek, że dlatego stał z Kudlikiem na mieście tak długo, że z powodu roztopów wiosennych nie mieli w polu co robić.

Św. Jakób Ucyk, kolodziej z Chodorowa, zeznaje jak poprzedni. Dodaje, że widział już rano koło godz. 9, 3 pobitych robotników, czwarty uciekał przed goniącymi za nią żydami, którzy mieli w rękach żelazne sztaby. Widział w szczególności jak Mendel Izrael Szmul z orczykiem w rękę pędził za robotnikiem i pobił go. Jest to ten sam Szmul, który wczoraj, jako świadek zeznał przeciw Kudlikowi. W niedzielę rano Straucher zaczął robotnika, wręcił go w błoto, a mimo to wolał: „policaj, weźcie tego pijanego robotnika”. Widząc to Kudlik i świadek, mówili do siebie: „po co żydzi zaczęli barabów, będzie z tego nieśczęście”. W poniedziałek Kudlik nie zachęcał wcale barabów do ataku na domy izraelickie i stał przedpołudniem w poniedziałek spokojnie na ulicy.

Na zapytanie przewodniczącego, dlaczego Kudlik tak długo stał bezczynnie — odpowiada świadek: „bośmy takich rzeczy nigdy jeszcze nie widzieli”.

Na zgodne żądanie stron świadka tego zaprzysiężono.

Świadek Wasyl Klimkowiec, szewc z Chodorowa. Przewodniczący ze szczególną powagą objaśnia świadka o świętości przysięgi, którą ma złożony. Świadek zeznaje, że w poniedziałek, koło godz. 1 w południe, poszedł do Majora Blinda kupić grochu. Przed sklepem stał wózek żydowski. Robotnik jakiś zbliżył się do woznicy i począł go bić. Kudlik zobaczywszy to, zawolał: „Czego bijesz tego człowieka”. Świadek widział Kudlika przez pół godziny. Popołudniu spotkał między godz. 2 i 3 Kudlika i kilku innych gospodarzy: wszyscy spokojnie przypatrywali się awanturze. Świadek przystąpił do nich, i tak razem stał o jakie 200 kroków od tłumy ekscedentów. Kudlik zawałat żydów, że sobie „taką biedę zaczęli”. Świadek pozostał z Kudlikiem tak długo, dopóki robotnicy się nie uspokoiłi. O zmierzchu, koło godz. 5, rozeszli, i Kudlik także wrócił do swego mieszkania. Świadek dokładnie słyszał, co mówił Kudlik, i wyklucza stanowczo możliwość, by Kudlik podburzał barabów. Żydi sami narzekali na Strauchera: „żeby go szlag trafił, cholera zabiła, że zaczęli barabów”. Przed rozruchami nie słyszał, iżby baraby przygotowywali się do jakiegoś napadu.

Na zapytanie dr. Czajkowskiego, odpowiada świadek, że żandarmi prosili barabów, by się zachowywali spokojnie, i jak mogli, zapobiegali rozruchom. Zeznaje, że Czyżek popołudniu chodził spokojnie po mieście.

Świadka tego zaprzysiężono po przesłuchaniu. Następnie przystąpiono do słuchania świadków obciążających.

Św. Jakób Anster, lat 13 (w metryce zapisano 15), nie poznaje żadnego z obecnych oskarżonych.

Św. Scheindel Fechter, lat 40, Michał Lubiniecki z innymi barabami tłułki szuby u Mojżesza Habera i Bili Klirsfeld. W domu jej męża słuchano 18 szyb.

Lubiniecki odwołuje się do świadków odwodowych.

Sw. Reisel Glaser zeznaje, że „Michańko Lubiniecki leciał od miasta z kijem w ręku... i rzekł do niej: „Nie bijcie się, wam nie będzie...”

Sw. Samuel Kleinwads, lat 20, Lanusz stłukił szyby w dwu domach. Sw. Lejzor Reiss zaprzysiężony. Strażnik propinacyjny z Chodorowa, Zielonka uderzył chłopca...

Sw. Lipa Kneidel. W niedzielę zaczęli baraby „wandrować” po mieście: Anna Kaliniec wskazała dzierzawę z Husiatyna...

Sw. Mełma Schein, zaprzysiężona. Iwan Lubiniecki stał na rogu ratusza i wolał „czekać, czekać...”

Sw. Małka Roth. Barabi wylukli jej szyby w 3 oknach i drzwiach szklanych. Jej mąż widział, jak Fedko Kocowski zachęcał barabów do bicia okien...

Sw. Mechel Zucker „Głosiłki patrzyła do okna, a śmiał sobie, a potem wracał, a mówił jej, a wun był persyj...”

Sw. Dawid Rothbart, 17 lat, odpowiada po rusku. Michańko Lubiniecki tłukił szyby u Josty Zucker i u jego ojca...

„barabów”. Kapusta był z kilku innymi „barabami” u rabina, żądając od niego, by im zapłacił „za deń 200 sribrynych...”

Proces, który dzisiaj się rozpoczął, jest z rzędu trzecim procesem wyborczym w Stanisławowie, a czeka na załatwienie procesów podobnych w tu tejszym sądzie obwodowym jeszcze cztery.

Oskarżonych broni adwokat kaluski dr. K. O. Akt oskarżenia przedstawia czyn zbrodniczy, jakich się mieli dopuścić oskarżeni w sposób następujący:

Rzecz się dzieje w okresie wyborczym do Rady państwa, mianowicie 18-go lutego r. Włościan z Zawadki, będący za wyborem właściciela dóbr i marszałka powiatu p. Konornickiego...

Zaniepokojony Maruszcak wezwał istotnie swoich gości, ażeby poszukali sobie innego pomieszczenia, a kiedy do izby wpadła Maruszcakowa z krzykiem, że już idą „tamci” i że chcą być zebranych u nich gości i chałupę podpalic...

Wobec Maruszcaka także porządek zrobiono. Gości, ukrytych na strychu, z wysokości tej pościągano i do domów swoich odprawiono, przyczem bez zniewag czynnych się nie obeszło.

Przy tych atakach najbardziej mieli niecierpieć włościanie transportem wódki i piwa zajęci, akt oskarżenia zaś wskazuje na siedzących na ławie obwinionych czterech włościan, jako na głównych sprawców tego gwałtu publicznego.

Strejk w Warszawie.

Utrzymujemy w tej chwili następujące pismo: Warszawa 29 lipca. Mamy pierwszy strejk rzemieślników, rzecz u nas dotychczas jeszcze nieznaną zupełnie. Pojawiały się już w Królestwie strejki robotników fabrycznych, szybko przytłumiane, ale nie doprowadzili do tego jeszcze ani razu rękodzielnicy.

Kraków 31 lipca. Uniwersytet delegował na zjazd lekarzy w Moskwie dr. Marsa i Wicherkiwicza. Lekarze czescy, wybierający się z Pragi do Moskwy d. 13 sierpnia, zatrzymają się dwa dni w Krakowie.

Wiedeń 31 lipca. Głoszą w kołach antysemitycznych, że wczoraj przyszło do zgody pomiędzy Mittermayem i kierownictwem partii chrześcijańsko-socjalnej.

Wiedeń 31 lipca. Deszcz wczoraj ustał, dzięki czemu woda w Dunaju i Wiednie gwałtownie zaczęła opadać. Dziś jednak sytuacja pogorszyła się, bo znowu deszcz pada.

Lubiana 31 lipca. We wczorajszej konferencji Słoweńców wzięli udział wszyscy słoweńscy posłowie z Krainy i Styryi, Karyntyi i Gorycyi.

Budapeszt 31 lipca. Wczoraj zawarto ostateczny kompromis. Sejm odrzucił zostanie w pierwszej połowie sierpnia, jak jest projektowanym, uchwałą Izby, nie reskryptem cesarskim.

ostregali czytelników przed sieciami, zastawianymi na ich kieszenie. Wywóz drzewa z Królestwa Polskiego. Jak donosi Deutsche Holz-Zeitung, konsul angielski w Warszawie, zwracając uwagę w swem sprawozdaniu na lesne bogactwa Królestwa Polskiego, oraz na fakt, że większa część drzewa idzie stąd do Anglii, projektuje...

Konstantynopol 31 lipca. Preliminarże pokojowe mają być lada chwila podpisane. Czekają tylko jeszcze na odpowiedź Grecji co do terminu wypłaty odszkodowania wojennego.

Konstantynopol 31 lipca. Zawarcia pokoju między Grecją a Turcją nie należy spodziewać się zbyt rychło, bo sultan żąda, aby przed podpisaniem traktatu pokojowego uregulowano kwestję kretańską.

Konstantynopol 31 lipca. Porta wniosła zażalenie do dziekana ciał dyplomatycznych na korespondentów ośmnastu europejskich dzienników, z powodu, że rozszerzaniem fałszywych wiadomości psują kredyt Turcji.

Fortuna, towarzystwo akcyjne kopalni złota w Peszcie, które w zeszłym roku szumnie reklamami naiwnych w swe sieci ciągnęło i złote góry za akcję wartości 25 koron obiecywało, upadło, jak wiadomo. Na tem jednak nie koniec. Dwóch akcjonariuszów wniosło przeciw członkom dyrekcji i rady nadzorczej skargę karną i epilog szumnego przedsięwzięcia rozegra się przed krótkami.

Amerykańskie żelazo surowe znajduje coraz większe pole zbytu w Austrii. W czerwcu przywieziono znowu 42.400 centnarów metr. Żelazo idzie z Ameryki jako balast. To też cena jego w Tryescie wraz z odcieniem wynosi 3 zł. 50 ct., a w Pradze 4 zł. 7 ct., mnoży zatem wygodnie z żelazem austriackim i niemieckim konkurowało.

Z sądowej sali.

(Sprawozdania specjalne „Słowa Polskiego”). Stanisławów 30 lipca.

Sprawa powyborecza.

Proces, który dzisiaj się rozpoczął, jest z rzędu trzecim procesem wyborczym w Stanisławowie, a czeka na załatwienie procesów podobnych w tu tejszym sądzie obwodowym jeszcze cztery.

Przed trybunałem zwykłym, któremu przewodniczył radca p. Turteltaub, stają czterech włościan z Zawadki, koło Kalusza, oskarżonych o zbrodnię gwałtu publicznego z § 398 u. k. i przekroczenia z § 411 u. k. Oskarżeni nazywają się: 1) Michał Semanyszyn, 2) Michał Daniuk, 3) Iwan Łukowy i 4) Roman Boryn.

Oskarżonych broni adwokat kaluski dr. K. O. Akt oskarżenia przedstawia czyn zbrodniczy, jakich się mieli dopuścić oskarżeni w sposób następujący:

Rzecz się dzieje w okresie wyborczym do Rady państwa, mianowicie 18-go lutego r. Włościan z Zawadki, będący za wyborem właściciela dóbr i marszałka powiatu p. Konornickiego, mieli odbyć posiedzenie w chacie Iwana Maruszcaka, gdzie poczęstunek dla stronników dziedzica urządził kucharz Butent, który posłał pobereżnika Babija do karczmy, celem zakupienia wódki i piwa na przyjęcie gości.

Przewidywania Butenta okazały się słusne. Tuż na zakręcie, czekała na transport cała gromada włościan, którzy na owych czterech napadli i kijami obili, wódkę i piwo odebrali, poczem pod chatę Maruszcaka, gdzie zgromadzeni byli stronnicy dworscy, na poczęstunek czekający, się zapędzili, wzywając gospodarza, ażeby gości swoich wyprosił, bo inaczej chatę z dymem poszczą.

Zaniepokojony Maruszcak wezwał istotnie swoich gości, ażeby poszukali sobie innego pomieszczenia, a kiedy do izby wpadła Maruszcakowa z krzykiem, że już idą „tamci” i że chcą być zebranych u nich gości i chałupę podpalic, wtedy uczynił się poploch niezmierny pomiędzy obecnymi, którzy rozbiegli się w okamgnieniu na wsze strony.

Przy tych atakach najbardziej mieli niecierpieć włościanie transportem wódki i piwa zajęci, akt oskarżenia zaś wskazuje na siedzących na ławie obwinionych czterech włościan, jako na głównych sprawców tego gwałtu publicznego.

Rozprawa potrwa dwa dni

Telegramy „Słowa Polskiego”

Kraków 31 lipca. Uniwersytet delegował na zjazd lekarzy w Moskwie dr. Marsa i Wicherkiwicza. Lekarze czescy, wybierający się z Pragi do Moskwy d. 13 sierpnia, zatrzymają się dwa dni w Krakowie.

Kraków 31 lipca. Dla uśmierzenia ruchów w fabryce cygar, przybył z Wiednia delegat zarządu tytoniowego.

Gorlice 31 lipca. Wylew rzeki Ropy po nawalnicy, zrzucił olbrzymie spustoszenie. Woda zamulila grunta i pozrywała mosty. Powiatowi grozi głód.

Wiedeń 31 lipca. Wiener Ztg. donosi, że minister oświaty zamianował dotychczasowego profesora przy gimnazjum samborskiem, p. Franciszka Nowosielskiego, profesorem przy państwowej realnej szkole w Tarnowie.

Wiedeń 31 lipca. Wszyscy robotnicy, którzy wskutek powodzi runęli z rusztowaniem przy moście Schwarzenberga, zostali wyratowani.

Wiedeń 31 lipca. Głoszą w kołach antysemitycznych, że wczoraj przyszło do zgody pomiędzy Mittermayem i kierownictwem partii chrześcijańsko-socjalnej.

Wiedeń 31 lipca. Deszcz wczoraj ustał, dzięki czemu woda w Dunaju i Wiednie gwałtownie zaczęła opadać. Dziś jednak sytuacja pogorszyła się, bo znowu deszcz pada.

Lubiana 31 lipca. We wczorajszej konferencji Słoweńców wzięli udział wszyscy słoweńscy posłowie z Krainy i Styryi, Karyntyi i Gorycyi.

Spincie reprezentował Istrię, Vukowicz Kroatów dalmatyńskich, a Naberگویi Tryest.

Konferencja uchwaliła trzymać się większości, jeżeli ona pozostanie wierną zasadom, wyrażonym w adresie. Konferencja potępiła obstrukcję i oświadczyła, że odmowy nadal poparcia rządowi, jeśli kwestya cykleska nie zostanie rozwiązana po myśli Słoweńców, jeśli stosunki Wyrbeza pozostaną bez zmiany i jeśli namiestnik Karyntyi nie będzie desygnowany z postrod Słoweńców.

Dla jak najrychlejszego zwołania wiecu partii do Lublany, wybrano specjalny subkomitet.

Budapeszt 31 lipca. Wczoraj zawarto ostateczny kompromis. Sejm odrzucił zostanie w pierwszej połowie sierpnia, jak jest projektowanym, uchwałą Izby, nie reskryptem cesarskim.

Dział ekonomiczny.

Amerykańskie żelazo surowe znajduje coraz większe pole zbytu w Austrii. W czerwcu przywieziono znowu 42.400 centnarów metr. Żelazo idzie z Ameryki jako balast. To też cena jego w Tryescie wraz z odcieniem wynosi 3 zł. 50 ct., a w Pradze 4 zł. 7 ct., mnoży zatem wygodnie z żelazem austriackim i niemieckim konkurowało.

Fortuna, towarzystwo akcyjne kopalni złota w Peszcie, które w zeszłym roku szumnie reklamami naiwnych w swe sieci ciągnęło i złote góry za akcję wartości 25 koron obiecywało, upadło, jak wiadomo. Na tem jednak nie koniec. Dwóch akcjonariuszów wniosło przeciw członkom dyrekcji i rady nadzorczej skargę karną i epilog szumnego przedsięwzięcia rozegra się przed krótkami.

Amerykańskie żelazo surowe znajduje coraz większe pole zbytu w Austrii. W czerwcu przywieziono znowu 42.400 centnarów metr. Żelazo idzie z Ameryki jako balast. To też cena jego w Tryescie wraz z odcieniem wynosi 3 zł. 50 ct., a w Pradze 4 zł. 7 ct., mnoży zatem wygodnie z żelazem austriackim i niemieckim konkurowało.

Fortuna, towarzystwo akcyjne kopalni złota w Peszcie, które w zeszłym roku szumnie reklamami naiwnych w swe sieci ciągnęło i złote góry za akcję wartości 25 koron obiecywało, upadło, jak wiadomo. Na tem jednak nie koniec. Dwóch akcjonariuszów wniosło przeciw członkom dyrekcji i rady nadzorczej skargę karną i epilog szumnego przedsięwzięcia rozegra się przed krótkami.

Amerykańskie żelazo surowe znajduje coraz większe pole zbytu w Austrii. W czerwcu przywieziono znowu 42.400 centnarów metr. Żelazo idzie z Ameryki jako balast. To też cena jego w Tryescie wraz z odcieniem wynosi 3 zł. 50 ct., a w Pradze 4 zł. 7 ct., mnoży zatem wygodnie z żelazem austriackim i niemieckim konkurowało.

Fortuna, towarzystwo akcyjne kopalni złota w Peszcie, które w zeszłym roku szumnie reklamami naiwnych w swe sieci ciągnęło i złote góry za akcję wartości 25 koron obiecywało, upadło, jak wiadomo. Na tem jednak nie koniec. Dwóch akcjonariuszów wniosło przeciw członkom dyrekcji i rady nadzorczej skargę karną i epilog szumnego przedsięwzięcia rozegra się przed krótkami.

Amerykańskie żelazo surowe znajduje coraz większe pole zbytu w Austrii. W czerwcu przywieziono znowu 42.400 centnarów metr. Żelazo idzie z Ameryki jako balast. To też cena jego w Tryescie wraz z odcieniem wynosi 3 zł. 50 ct., a w Pradze 4 zł. 7 ct., mnoży zatem wygodnie z żelazem austriackim i niemieckim konkurowało.

Fortuna, towarzystwo akcyjne kopalni złota w Peszcie, które w zeszłym roku szumnie reklamami naiwnych w swe sieci ciągnęło i złote góry za akcję wartości 25 koron obiecywało, upadło, jak wiadomo. Na tem jednak nie koniec. Dwóch akcjonariuszów wniosło przeciw członkom dyrekcji i rady nadzorczej skargę karną i epilog szumnego przedsięwzięcia rozegra się przed krótkami.

Amerykańskie żelazo surowe znajduje coraz większe pole zbytu w Austrii. W czerwcu przywieziono znowu 42.400 centnarów metr. Żelazo idzie z Ameryki jako balast. To też cena jego w Tryescie wraz z odcieniem wynosi 3 zł. 50 ct., a w Pradze 4 zł. 7 ct., mnoży zatem wygodnie z żelazem austriackim i niemieckim konkurowało.

Fortuna, towarzystwo akcyjne kopalni złota w Peszcie, które w zeszłym roku szumnie reklamami naiwnych w swe sieci ciągnęło i złote góry za akcję wartości 25 koron obiecywało, upadło, jak wiadomo. Na tem jednak nie koniec. Dwóch akcjonariuszów wniosło przeciw członkom dyrekcji i rady nadzorczej skargę karną i epilog szumnego przedsięwzięcia rozegra się przed krótkami.

Amerykańskie żelazo surowe znajduje coraz większe pole zbytu w Austrii. W czerwcu przywieziono znowu 42.400 centnarów metr. Żelazo idzie z Ameryki jako balast. To też cena jego w Tryescie wraz z odcieniem wynosi 3 zł. 50 ct., a w Pradze 4 zł. 7 ct., mnoży zatem wygodnie z żelazem austriackim i niemieckim konkurowało.

Fortuna, towarzystwo akcyjne kopalni złota w Peszcie, które w zeszłym roku szumnie reklamami naiwnych w swe sieci ciągnęło i złote góry za akcję wartości 25 koron obiecywało, upadło, jak wiadomo. Na tem jednak nie koniec. Dwóch akcjonariuszów wniosło przeciw członkom dyrekcji i rady nadzorczej skargę karną i epilog szumnego przedsięwzięcia rozegra się przed krótkami.

Amerykańskie żelazo surowe znajduje coraz większe pole zbytu w Austrii. W czerwcu przywieziono znowu 42.400 centnarów metr. Żelazo idzie z Ameryki jako balast. To też cena jego w Tryescie wraz z odcieniem wynosi 3 zł. 50 ct., a w Pradze 4 zł. 7 ct., mnoży zatem wygodnie z żelazem austriackim i niemieckim konkurowało.

Fortuna, towarzystwo akcyjne kopalni złota w Peszcie, które w zeszłym roku szumnie reklamami naiwnych w swe sieci ciągnęło i złote góry za akcję wartości 25 koron obiecywało, upadło, jak wiadomo. Na tem jednak nie koniec. Dwóch akcjonariuszów wniosło przeciw członkom dyrekcji i rady nadzorczej skargę karną i epilog szumnego przedsięwzięcia rozegra się przed krótkami.

Amerykańskie żelazo surowe znajduje coraz większe pole zbytu w Austrii. W czerwcu przywieziono znowu 42.400 centnarów metr. Żelazo idzie z Ameryki jako balast. To też cena jego w Tryescie wraz z odcieniem wynosi 3 zł. 50 ct., a w Pradze 4 zł. 7 ct., mnoży zatem wygodnie z żelazem austriackim i niemieckim konkurowało.

Fortuna, towarzystwo akcyjne kopalni złota w Peszcie, które w zeszłym roku szumnie reklamami naiwnych w swe sieci ciągnęło i złote góry za akcję wartości 25 koron obiecywało, upadło, jak wiadomo. Na tem jednak nie koniec. Dwóch akcjonariuszów wniosło przeciw członkom dyrekcji i rady nadzorczej skargę karną i epilog szumnego przedsięwzięcia rozegra się przed krótkami.

Advertisement for Stanisław Lipnicki, largest Galician merchant, offering various goods like oil, machinery, and fabrics.

Advertisement for Jana Lewińskiego, a factory of brick stoves, located in Lwów.

Advertisement for Karola Bałabana, a coffee merchant in Lwów, listing various coffee types and prices.

Advertisement for E. Bredt i S-ka, a factory in Ottynia, specializing in steam engines and iron casting.

Advertisement for J. Wychera, a factory in Lwów, offering various mechanical services and machinery.

HAFT i najnowsze zaczęte z Dreżna, Lipska, Berlina i Wrocławia, Filozela, Filofos ang., Drobiazgi damskie najtaniej poleca J. Kocabik, Lwów, Halicka 1. 1.

WODA FIOŁKOWA

usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, opierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. Cena 1 zł.

JAN IHNATOWICZ

LWÓW: (sklepy własne) ul. Kopernika 1. 3., Halicka 1. 11. KRAKÓW: Sukianiec 1. 20., CZERNIOWCE: Rynek 1. 2.

Pończochy damskie i dziecięce, skarpetki męskie i dla dzieci, poleca najtaniej

Jan Dziewoński
Magazyn drobiazgowy damskich,
Lwów, Halicka 6.

Palcie tutki Niemojowskiego! Wszędzie do nabycia.

BILETY wizytowe litografowane na najlepszym kartonie po 1 zł. 30 ct. poleca E. KRIESTL, Lwów, plac Bernardyński 1. 15.

Do sprzedania

2-piętrowa kamienica ul. Hofmana 1. 5. Wiadomość w miejscu.

Bardzo dobry zegarek można nabyć za nader niską cenę u zegarmistrza **B. HALPERNA**. Lwów ul. Sykstuska 1, któremu za doskonały zegarek zasylam podziękowanie. *M. T. Kornecki.*

Tapety

kolosalny wybór, taniej jak w Wiedniu i zagranicą, poleca fachowy magazyn

A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki 1. 2.

Wszystko do dyspozycji. Tapetowanie w miejscu i na prowincję obejmując.

Bazar krajowy

Zywieckiej Fabryki sukna Stefana Kossutha i Spki, Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5. — potrzebuje praktykanta.

Najnowszy Skoro-

widz miejscowości dla Galicji i Bukowiny*, wydania **JANA BIGO**, c. k. kontrolora poczty we Lwowie, jest do nabycia u autora, lub we wszystkich księgarniach.

ALOJZY HÜBNER

Lwów, poleca

do malowania, konserwowania i impregnowania

dachów blaszanych i drewnianych, budynków gospodarczych, mostów, parkanów, sztachet, ogrodzeń, bram, drzwi, okien, sprzętów domowych i gospodarczych, mebli ogrodowych, drzew budowlanych, oszalowań w stajniach, schodów, kół młynskich, podłóg i t. p.

FARBY OLEJNE

najlepsze, fachowo sporządzone z najlepszych materiałów o trwałości gwarantowanej we wszystkich kolorach.

FARBY LAKIEROWE

szybko schnące, dające za jednorazowym pociągnięciem kolor i połysk.

FARBY TEROWE

szczególnie dla swych tanioci chętnie używane.

TER bez farby, czarny i brązowy.

Olej terowy brązowy nadzwyczaj tani, dobrze impregnujący i konserwujący.

CARBOLINEUM prawdziwe

AVENARIUSA! Jedyny skład dla Galicji. — Broszurki do dyspozycji.

EXSICATOR

wysmienity środek przeciw grzybowi, zgniliznie w budynkach itd.

FARBY FASADOWE

we wszystkich kolorach i o gwarantowanej trwałości.

Broszurki, opisy, użycia, karty wzorów i kosztorysy na większe roboty, najchętniej zostają udzielane. — Przy znaczniejszej potrzebie powyż podanych konserwujących artykułów, jakoteż materiałów budowlanych, a mianowicie: Cementu, Wapna hydraul., Gipsu, Ogniotrwałych cegieł, Papy na dachy, Płyt izolacyjnych i t. d., proszę wprzód ofertę zażądać, a uczynię możliwie zniżone ceny, jakoteż ulgę w spłaceniu za poprzednim porozumieniem się.

Co do jakości, to li tylko kalkiem doborowy towar bywa dostarczany.

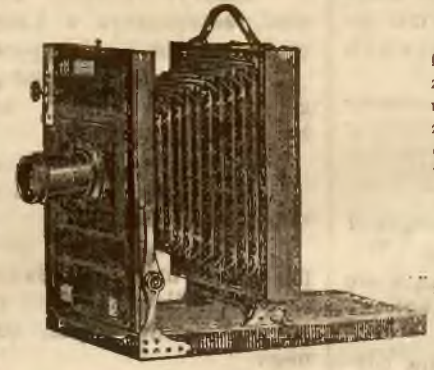
Najnowszy **CENNIK** opuścił druk i jest do dyspozycji Szanownej P. T. Publiczności.

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

Edmund Brodkowski

Lwów, Batorego 22 vis a vi wyższ. c. k. Sądu kraj.

Aparata i wszelkie przybory do fotografii szwedzkiej, naukowej i amatorskiej poleca niżej cen wszystkich firm krajowych i zagranicznych.



Najtańsze i najlepsze źródło do zapoznienia się z aparatami przybory fotograficzne dla pp. miłośników fotografii. Przy zakupie aparatu udziela się praktyczną naukę z gwarancją, iż pierwsze nawet zdjęcia próbne, wypaść muszą bardzo dobrze. — Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą, opakowanie nie liczy się.

Największy i najtańszy skład

tychże towarów w kraju. Również wypycha się aparaty za uiszczeniem 20% wartości aparatu. — Zamówienia na prowincję wedle każdego cennika takieże firmy przyjmują się.

Paryskie najdelikatniejsze wyroby z gumy

tuzin po 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 złr. wysyła pod największą dyskrecją, istniejąca od r. 1881 sławna firma:

J. REIF, WIEN,

I. Brandstätte 3.

Cenniki dokładne pod kopertą na żądanie.

Prosimy naszych czytelników

aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w dziale ogłoszeń, raczyli powoływać się na „Słowo polskie”, jako na źródło swoich informacji. Takie powoływanie się wpływa na rozszerzenie naszych ogłoszeń.

Dla szukających pracy, 4-wierszowe ogłoszenia bezpłatnie.

Zawodowy handlowiec pracujący tak w Galicji jak zagr., władający językiem polskim, niem., rosyjsk., poszukuje zajęcia. „W. K. Peznańczyk” Lwów, post-rest. Lwów.

Młody i zdolny rysownik poszukuje u Pp. budowniczych zarząd zajęcia. — Zawia domię Łaskawie A. W. post-rest. Lwów.

Młody człowiek ze szkołą normalną poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. „Słowo polskie” D. H.

Nauczycielka poszukuje umieszczenia. Warunki skromne. Posta-restante M. G. Jezuol.

Praktykant z handlu towarów mieszanych i pokojów do śniadań, poszukuje zatrudnienia. M. M. B. u p. Motylewicz, Lwów, ul. Żółkiewska 63.

Młody człowiek z pięknym piśmieniem, obznajomiony z rysunkami i manipulacją, poszukuje posady. Brody, post-rest. L. W. 23.

Egzaminowany leśniczy z 4-letnią praktyką poszukuje posady. Adres: P. W. I. Posta-restante, Lwów.

Uczeń IV. r. sem. poszukuje lekcji lub innego zajęcia za miernym wynagrodzeniem. „Słowo Polskie” E. G.

Farby pokostowe gotowe

szybko schnące, nadzwyczaj trwałe do wszelkiego użytku w gospodarstwie i we wszystkich możliwych kolorach.

Farby lakierowe

szybko schnące, dające kolor i szklisty połysk

Farby na dachy

olejne i terowe

Lakiery, pokosty, pędzle i szczotki i wszelkie g-tunki do najniższych cenach polecają

J. FRIEDRICH i A. BEACOCK
Lwów ul. Hetmańska 1. 4 — obok cukierni Wgo. Grossa.

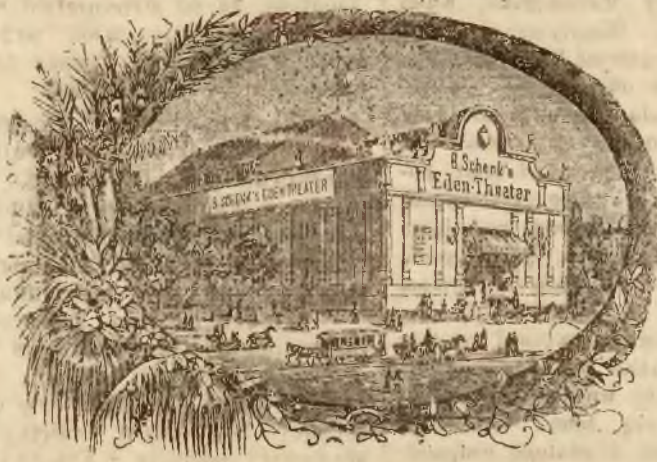
Teatr letni. — Lwów. — Rendez-vous wszystkich przyjezdnych.



Eden Teatr

pod dyrekcją!

B. SCHENKA.



Największe fantastyczne przedsiębiorstwo świata.

Przepyszna
WYSTAWA
Codziennie
ogromny sukces
wszystkich widowisk.



Dziś i codziennie o godzinie 8 wieczorem. Sensacyjne przedstawienie. W niedzielę i święta 2 wielkie przedstawienia o godzinie 4 i 8 wieczorem.

Popołudniu płacą uczniowie i dzieci połowę ceny. **Loża 4 zł.** Na to przedstawienie zwraca się uwagę Publiczności w okolicy mieszkającej.

I. występ Lunaticzki

MISS EDITH

zwanej

Ciemną tajemnicą.

Nowość.

Nowość.

Kosz indyjskiego fakira.

Kule Sataniela. Święto Bachusa. Kwitnące kamelie.

W powietrzu na kole jeżdżąca dama.

Najnowsze żywe fotografie

Place de la Concorde w Paryżu. Czarodziej. Ulica w Moskwie. Karciarze. Angielska tancerka. Parowiec Hertha, wypływający z portu. Francuska piechota.



Zachwycające serpentynowe, kalejdoskopowe, latające tańce amerykański

MISS MAUD PHEE.

Złoty motyl. — Świejące fale. — Czarodziejka księżycy. Taniec serpentynowy w powietrzu.

Żywa Metamorfoza

przedstawiona przez jedynie istniejącego transformatora.

Jules Cascabel
oryginalny

przepełowiony człowiek.



Każdy musi widzieć!

Wspaniałą galerię obrazów nowoczesnych mistrzów

którą na kontynencie jedynie jeszcze w teatrze Empire w Londynie widzieć można.

Patentowe maszynerye. — Przepyszne kostiumy. — Melodyjna muzyka.



Córki Scheika (podług obrazu Kiesla). Zamach wtryolem (prof. Neide). Przepaśe (Schmidt). Myśliwi (Defregger). Cierplenie i radość błazna (Kaulbach). Bajka (Bodenhausen). Pojętna siostrzyczka (dyrek. Schenk). W górach (Haus Dahl). To cesarz (Glazebrook). Psyche nad zwierciadłem wodnym (Thumann). Wiosna (Coté). Święta Julia (Gabryel Maxs).



Angielsko-amerykańska trupa

Phoites Gazella.



Wodna ferya z wspaniałą wystawą: 1. Woda czarodziejek Grandes fontaines lumineuses. — 2. Na wschodzie. — 3. Na biegunie północnym.

Wodospady, deszcze lodowe, transformacje, latające amoretty.

4. Pałac dyamentowy.

Kostiumy z atelier Barneha i Spółki w Berlinie i Sylvandiera w Paryżu.

Bilety do godz. 6 są do nabycia w biurze dzienników p. Plohna ul. Karola Ludwika a wieczorem przy kasie.